

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kociubiński
Sędziowie:	SSA Witold Franckiewicz SSA Ryszard Ponikowski (spr.)
Protokolant:	Anna Dziurzyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2014 r.

sprawy **M. Z. (1)**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k., art. 159 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

A. W. (1)

oskarżonej z art. 280 § 2 k.k., art. 159 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

G. B. (1)

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k., art. 159 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.; art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.; art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 288 § 1 k.k.

R. D. (1)

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k., art. 159 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora i oskarżonych M. Z. (1), A. W. (1) i R. D. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 3 kwietnia 2014 r. sygn. akt III K 91/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych M. Z. (1), A. W. (1), G. B. (1) i R. D. (1);

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. M. (obrończyni oskarżonego M. Z. (1)), adw. M. G. (obrońcy oskarżonej A. W. (1)), adw. W. O. (obrońcy oskarżonego G. B. (1)) i adw. F. B. (obrońcy oskarżonego R. D. (1)) po 600 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu oskarżonych w postępowaniu odwoławczym oraz po 138 zł tytułem zwrotu VAT, a nadto adw. M. G. i adw. F. B. po 224,60 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu;

III. zwalnia oskarżonych M. Z. (1), A. W. (1) i R. D. (1) od poniesienia wydatków za postępowanie odwoławcze i stwierdza, że wydatki te w odniesieniu do G. B. (1) ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze po rozpoznaniu sprawy M. Z. (1), A. W. (1), G. B. (1) i R. D. (1), oskarżonych o to, że:

I. w dniu 22 czerwca 2013 roku w J. w mieszkaniu przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu, używając i posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci młotka, wzięli udział w pobiciu W. S. (1), w którym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk, dokonując jednocześnie rozboju na osobie wymienionego, w ten sposób, że użyli wobec niego przemocy polegającej na uderzaniu młotkiem i drewnianą szczotą w głowę, biciu z otwartej dłoni i pięściami oraz kopaniu nogami po całym ciele, rzucaniu w pokrzywdzonego różnymi przedmiotami, w tym metalowym imadłem, a także grozili mu obcięciem palca przy użyciu scyzoryka powodując przy jego użyciu ranę kłutą okolicy lewego kolana, w wyniku czego spowodowali u W. S. (1) obrażenia w postaci licznych ran tłuczonych głowy, obrzęku nosa z podejrzeniem złamania kości nosa, a także rany ciętej okolicy kolana lewego, naruszające czynności narządów ciała oraz powodujące rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia dekodera telewizji cyfrowej (...) marki W. (...) wraz z pilotem o wartości 100 złotych, 80 gram tytoniu o wartości 20 złotych, maszynkę do skręcania papierosów o wartości 25 złotych, lokówkę o wartości 30 złotych, zegarek o wartości 20 złotych i nożyk o wartości 20 złotych, czym spowodowali straty o łącznej wartości 215 złotych na szkodę W. S. (1), przy czym M. Z. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 15 lutego 2007 roku w sprawie II K 918/06 za czyny z art. 278 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 25 maja 2007 roku w sprawie II K 272/07 za czyn z art. 278 § 5 kk i inne na karę 1 roku pozbawienia wolności, które objęte zostały wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 20 grudnia 2011 roku w sprawie II K 1735/11, na mocy którego wymierzono mu karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 09.12.2010 roku do 20.03.2012 roku z zaliczeniem na poczet kary dnia 02.10.2006 r., 07.11.2006 r., 08.11.2006 r. i okresu od 23.07.2009 r. do 09.10.2009 r., a nadto wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 21 września 2009 roku w sprawie VII K 961/09 za czyny z art. 279 § 1 kk i inne na karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 09.10.2009 r. do 09.12.2010 r., z zaliczeniem na poczet kary okresu od 22.05.2009 r. do 23.07.2009 r., zaś A. W. (1) zarzucanego jej czynu dopuściła się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazaną wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 10 stycznia 2003 roku w sprawie II K 1518/02, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 11 kwietnia 2003 roku w sprawie VI Ka 162/03, za czyn z art. 280 § 1 kk, na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbyła w okresie od 13.08.2006 r. do 20.06.2007 r., z zaliczeniem na poczet kary okresu od 27.09.2002 r. do 13.01.2003 r., wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 30 marca 2009 roku w sprawie II K 474/08 za czyny z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i inne na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawiania wolności, którą odbyła w okresie od 03.02.2012 r. do 14.03.2013 r., z zaliczeniem na poczet kary okresu od 18.09.2007 r. do 01.12.2008 r., a nadto wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 21 września 2009 roku w sprawie VII K 961/09 za czyny z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i inne na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, którą odbyła w okresie od 04.02.2010 r. do 03.02.2012 r., z zaliczeniem na poczet kary dnia 22.05.2009 r., zaś G. B. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 03 marca 1999 roku w sprawie II K 56/99 za czyny z art. 208 dkk i inne, za które wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 24 czerwca 1999 roku w sprawie II K 524/99 za czyn z art. 279 § 1 kk i inne, za które wymierzono mu karę 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, które to kary objęte zostały następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 27 października 1999 roku w sprawie II K 859/99, na podstawie którego wymierzono mu karę łączną 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 02 czerwca 2008 roku do 11 października 2008 roku, z zaliczeniem okresów od 22 stycznia 2002 roku do 04 lutego 2004 roku i od 14 marca 2005 roku do 23 czerwca 2006 roku, a następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 27 lipca 2004 roku w sprawie VII K 625/04 za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw.

z art. 64 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, która to kara objęta została wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 02 lutego 2005 roku w sprawie VII K 1412/04, podstawie którego wymierzono mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 03 kwietnia 2008 roku do 02 czerwca 2008 roku i od 11 października 2008 roku do 16 lutego 2010 roku, z zaliczeniem okresu od 18 września 2004 roku do 14 marca 2005 roku, zaś R. D. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 27 kwietnia 2007 roku w sprawie II K 203/07 za czyny z art. 280 § 1 kk i inne na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 21 kwietnia 2011 roku do 12 października 2011 roku, z zaliczeniem na poczet kary okresów od 12 stycznia 2007 roku do 19 listopada 2007 roku i od 19 maja 2008 roku do 20 stycznia 2010 roku, a następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 30 lipca 2010 roku w sprawie II K 1621/10 za czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i inne na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył częściowo w okresie od 20 kwietnia 2010 roku do 21 kwietnia 2011 roku i od 12 października 2011 roku do 11 kwietnia 2013 roku,

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk, art. 159 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wobec M. Z. (1), zaś wobec A. W. (1) o czyn z art. 280 § 2 kk, art. 159 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, zaś wobec G. B. (1) i R. D. (1) o czyn z art. 280 § 2 kk, art. 159 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

a nadto G. B. (1) o to, że:

II. w dniu 06 września 2013 roku w J. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym nieletnim, używając przemocy wobec M. K. (1), polegającej na uderzaniu go i kopaniu po całym ciele, w wyniku czego spowodowali u niego obrażenia w postaci złamania ściany dolnej oczodołu lewego, krwiaka zatoki szczękowej lewej i obrzęku, krwiaka i odmy podskórnej oczodołu lewego, naruszające czynności narządów ciała oraz powodujące rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia z kieszeni jego spodni pieniędzy w kwocie 300 złotych, czym działali na szkodę M. K. (1), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w pkt 1,

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk,

III. bliżej nieokreślonym dniu w lipcu 2013 roku w J., z terenu posesji numer (...) przy ulicy (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia roweru górskiego w kolorze niebieskim o wartości 400 złotych, czym działał na szkodę E. D., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 27 lipca 2004 roku w sprawie VII K 625/04 za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 13 października 2004 roku w sprawie VII K 895/04 za czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności, które to kary objęte zostały wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 02 lutego 2005 roku w sprawie VII K 1412/04, podstawie którego wymierzono mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 03 kwietnia 2008 roku do 02 czerwca 2008 roku i od 11 października 2008 roku do 16 lutego 2010 roku, z zaliczeniem okresu od 18 września 2004 roku do 14 marca 2005 roku,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

IV. w dniu 17 sierpnia 2013 r. w J. przy ulicy (...), poprzez uderzenie pięścią dokonał uszkodzenia wkładu w lusterku zewnętrznym prawym w oznakowanym radiowozie policyjnym L. (...) o numerze rejestracyjnym (...), czym spowodował straty w wysokości 339,65 złotych na szkodę Komendy Miejskiej Policji w J., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w pkt 3,

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

- wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2014 r. podjął rozstrzygnięcia następującej treści:

I. uznał M. Z. (1), A. W. (1), G. B. (1) i R. D. (1) za winnych tego, że 22 czerwca 2013 r. w J. działając wspólnie i w porozumieniu w celu dokonania rozboju wzięli udział w pobiciu W. S. (1) narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk w ten sposób, że zadawali mu uderzenia pięściami, otwarta dłoniom i kopali po całym ciele z tym, że M. Z. (1) i G. B. (1) działali w sposób bezpośrednio zagrażający życiu W. S. (1) w ten sposób, że posłużyli się nożem, zadając nim uderzenie w okolicę lewego kolana oraz posłużyli się innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem w postaci młotka zadając nim oraz drewnianą szczotką uderzenia w głowę, a także rzucali w W. S. (1) różnymi przedmiotami, w tym metalowym imadłem w wyniku czego spowodowali u W. S. (1) obrażenia w postaci licznych ran tłuczonych głowy, obrzęku nosa z podejrzeniem złamania kości nosa, a także rany ciętej okolicy kolana lewego, naruszające czynności narządów ciała oraz powodujące rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia dekodera telewizji cyfrowej (...) marki W. (...) wraz z pilotem o wartości 100 złotych, 80 gram tytoniu o wartości 20 złotych, maszynkę do skręcania papierosów o wartości 25 złotych, lokówkę o wartości 30 złotych, zegarek o wartości 20 złotych i nożyk o wartości 20 złotych, czym spowodowali straty o łącznej wartości 215 złotych na szkodę W. S. (1) z tym, że oskarżeni działali w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych jak w punkcie I części wstępnej wyroku z tym, że:

- A. W. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze w sprawie II K 474/08 skazana została za przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, i w zw. z art. 91 § 1 kk na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze w sprawie VII K 961/09 skazana została za przestępstwa z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i w zw. z art. 91 § 1 kk na karę 2 lat pozbawiania wolności,

- M. Z. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze w sprawie VII K 961/09 skazany został za przestępstwa z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności,

- R. D. (1) skazany został wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze w sprawie II K 1621/10 za przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 3 lat pozbawiania wolności,

tj. przestępstwa z art.:

- 157 § 1 kk i art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i art. 11 § 2 kk wobec M. Z. (1),

- 157 § 1 kk i art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i art. 11 § 2 kk wobec G. B. (1),

- 158 § 1 kk i art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i art. 11 § 2 kk wobec A. W. (1),

- 158 § 1 kk i art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i art. 11 § 2 kk wobec R. D. (1)

i za to na podstawie:

- art. 11 § 3 kk i art. 280 § 2 kk wymierzył M. Z. (1) karę 6 /sześciu/ lat i 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności,

- art. 11 § 3 kk i art. 280 § 2 kk i art. 64 § 2 kk wymierzył G. B. (1) karę 6 /sześciu/ lat pozbawienia wolności,

- art. 11 § 3 kk i art. 280 § 1 kk i art. 64 § 2 kk wymierzył A. W. (1) i R. D. (1) karę po 4 /czterech/ lat pozbawienia wolności;

II. uznał G. B. (1) za winnego czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 157 § 1 kk i art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 11 § 3 kk i art. 280 § 1 kk i art. 64 § 2 kk wymierzył mu karę 3 /trzech/ lat i 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności;

III. uznał G. B. (1) za winnego popełnienia czynów opisanych w punkcie III i IV części wstępnej wyroku stanowiących odpowiednio wykroczenia z art. 119 § 1 kw i 124 § 1 kw i za to na podstawie art. 9 § 2 kw i art. 119 § 1 kw wymierzył łącznie karę 30 /trzydziestu/ dni aresztu;

IV. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk wymierzył G. B. (1) karę łączną 7 /siedmiu/ lat i 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności;

V. zasądził od G. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa Komendy Miejskiej Policji w J. kwotę 554,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 02 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;

VI. na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 kpc wyrokowi w punkcie V nadał rygor natychmiastowej wykonalności;

VII. zasądził od M. Z. (1) na rzecz W. S. (1) kwotę 50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

VIII. zasądził od A. W. (1) na rzecz W. S. (1) kwotę 50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

IX. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył:

- M. Z. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 22 czerwca 2013 r. do dnia 03 kwietnia 2014 r.,

- A. W. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 23 czerwca 2013 r. do dnia 03 kwietnia 2014 r.,

- G. B. (1) okres zatrzymania, tj. dzień 17 sierpnia 2013 r. i okres tymczasowego aresztowania od dnia 23 września 2013 r. do dnia 03 kwietnia 2014 r.

- R. D. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 01 października 2013 r. do dnia 03 kwietnia 2014 r.;

X. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócił W. S. (1) dowody rzeczowe w postaci metalowego imadła w kolorze niebieskim i młotka z drewnianą rękojeścią znajdujących się wykazie dowodów rzeczowych pod pozycją Drz 17/13;

XI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. K. koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu w kwocie 300 zł i dalsze 69 zł /tytułem podatku VAT/, adw. I. M. koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu w kwocie 1500 zł i dalsze 345 zł /tytułem podatku VAT/, adw. M. G. koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu w kwocie 1500 zł i dalsze 345 zł /tytułem podatku VAT/, adw. W. O. koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu w kwocie 1200 zł i dalsze 276 zł /tytułem podatku VAT/, adw. F. B. koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu w kwocie 1200 zł i dalsze 276 zł /tytułem podatku VAT/;

XII. na podstawie art. 102 kpc nie obciążył G. B. (1) kosztami związanymi z wniesieniem powództwa, a na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił M. Z. (1), A. W. (1), G. B. (1) i R. D. (1) w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył prokurator oraz obrońcy oskarżonych M. Z. (1), R. D. (1) i A. W. (1). Do apelacji obrońców swoje osobiste pisma zatytułowane apelacja, dołączyli oskarżeni M. Z. i R. D..

Prokurator zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości dotyczącej orzeczenia o winie na niekorzyść oskarżonych M. Z. (1), A. W. (1), G. B. (1) i R. D. (1), z tym, że wobec G. B. (1) jedynie w zakresie czynu opisanego w pkt I sentencji wyroku, a nadto w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego G. B. (1) – w zakresie kary orzeczonej w pkt II sentencji wyroku oraz kary łącznej orzeczonej w pkt IV sentencji wyroku.

Prokurator wyrokowi Sądu Okręgowego zarzucił:

1. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 280 § 2 k.k., poprzez jego niezastosowanie i niewskazanie w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego A. W. (1) i R. D. (1) w pkt I części dyspozytywnej wyroku, w sytuacji, gdy z prawidłowo ustalonego w sprawie stanu faktycznego jednoznacznie wynika, iż wyżej wymienieni oskarżeni mieli pełną świadomość co najmniej tego, iż działają wspólnie z innymi osobami, tj. M. Z. (1) i G. B. (1), którzy dokonując rozboju i pobicia na osobie pokrzywdzonego W. S. (1), niezależnie już od posługiwania się przez nich nożem i innymi podobnie

niebezpiecznymi przedmiotami, działali w sposób bezpośrednio zagrażający jego życiu, co wynika z faktu zadawania przez nich pokrzywdzonemu wielu ciosów pięściami po całym ciele, a zwłaszcza w głowę, a także wielokrotnego jego kopania po całym ciele, rzucania w niego różnymi przedmiotami i uderzania drewnianym kijem w głowę, przy czym zarówno A. W. (1) jak i R. D. (1) bezpośrednio obserwowali większość brutalnych zachowań M. Z. (1) i G. B. (1) wobec pokrzywdzonego, który w tym czasie był zakrwawiony i znajdował się w bardzo poważnym stanie, a wcześniej głośno wzywał pomocy, a przy tym w żaden sposób nie sprzeciwili się działaniom współoskarżonych, zaś A. W. (1) przyłączyła się do M. Z. (1) i G. B. (1), zadając dwa uderzenia ręką w twarz pokrzywdzonego.

2. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 158 § 1 k.k., poprzez jego niezastosowanie i niewskazanie w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego M. Z. (1) i G. B. (1) w pkt I części dyspozytywnej wyroku, obok pozostających z nim w kumulatywnej kwalifikacji przepisów art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k., pomimo, iż z prawidłowo poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych jednoznacznie wynika, iż oskarżeni M. Z. (1) i G. B. (1) wzięli udział w pobiciu pokrzywdzonego W. S. (1) o niebezpiecznym charakterze, powodującym stan realnego, bezpośredniego zagrożenia wystąpienia skutków wymienionych w tym przepisie, co sprawia, że dopiero wskazanie w kwalifikacji prawnej wszystkich wskazanych powyżej przepisów ustawy karnej odda pełnię kryminalnej zawartości czynu popełnionego przez współoskarżonych M. Z. (1) i G. B. (1), a pominięcie przepisu art. 158 § 1 k.k. w kwalifikacji prawnej przypisanego im czynu jest niezasadne i sprzeczne z dyrektywą przewidzianą w art. 11 § 2 k.k.

3. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego M. Z. (1) kary w wymiarze 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za przypisaną mu zbrodnię z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., przede wszystkim na skutek niedostatecznego uwzględnienia okoliczności determinujących wymiar kary, a określonych w art. 53 k.k., w szczególności zaś okoliczności o charakterze jednoznacznie obciążającym, świadczących o bardzo wysokim stopniu zawinienia i bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, w tym przede wszystkim wiodącej roli M. Z. (1) w trakcie zdarzenia z dnia 22 czerwca 2013 r., współdziałania z innymi osobami, niezwykle brutalnego i bezwzględniego, a wręcz zwyrodniałego sposobu działania wymienionego, posługiwania się przez niego niebezpiecznym przedmiotem w postaci noża i młotka, którym zadawał on pokrzywdzonemu uderzenia w głowę, a więc w najistotniejsze miejsce z punktu widzenia funkcji życiowych, działania bez jakiegokolwiek usprawiedliwionego powodu, jedynie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w miejscu zamieszkania pokrzywdzonego oraz braku skruchy, a także nagannego sposobu życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa, jego znacznej demoralizacji i zdeprawowania przejawiającego się w dotychczasowej wielokrotnej karalności, działania w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k. oraz bardzo złej opinii środowiskowej, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek okoliczności łagodzących, co sprawia, że orzeczoną wobec M. Z. (1) karę uznać należy za rażąco niewspółmiernie łagodną, a tym samym nie spełniającą przypisanych jej celów w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej oraz sprzeczną ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.

4. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego G. B. (1) jednostkowej kary w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności za przypisaną mu zbrodnię na szkodę W. S. (1), jednostkowej kary w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za rozbój na osobie M. K. (1) oraz kary łącznej w wymiarze 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, przede wszystkim na skutek niedostatecznego uwzględnienia okoliczności determinujących wymiar kar, a określonych w art. 53 k.k., w szczególności zaś szeregu okoliczności o charakterze jednoznacznie obciążającym, świadczących o bardzo wysokim stopniu zawinienia i bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości wszystkich czynów popełnionych przez oskarżonego G. B. (1), a przede wszystkim niezwykle brutalnego i bezwzględniego, a wręcz zwyrodniałego sposobu działania wymienionego, zwłaszcza w zakresie czynu na szkodę W. S. (1), współdziałania przy obu czynach z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działania w zakresie drugiego z zarzuczanych mu czynów pod wpływem alkoholu, w tym także nagannego sposobu życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstw i jego zdeprawowania przejawiającego się w dotychczasowej wielokrotnej karalności, działania w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 2 k.k. oraz negatywnej opinii środowiskowej, przy jednoczesnym braku okoliczności łagodzących, co sprawia, że orzeczone wobec G. B. (1) kary jednostkowe oraz karę łączną uznać należy za rażąco niewspółmiernie łagodne, a tym samym nie spełniające przypisanych im celów w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej oraz sprzeczne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.

5. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonej A. W. (1) kary w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności za przypisany jej czyn, wyczerpujący ustawowe znamiona zbrodni z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., przede wszystkim na skutek niedostatecznego uwzględnienia okoliczności determinujących wymiar kary, a określonych w art. 53 k.k., w szczególności zaś okoliczności o charakterze jednoznacznie obciążającym, świadczących o bardzo wysokim stopniu zawinienia i bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości popełnionego przez nią czynu, przede wszystkim faktu, iż to z jej inicjatywy sprawcy dokonali rozboju i pobicia W. S. (1) w dniu 22 czerwca 2013 r., faktu współdziałania z innymi osobami, niezwykle brutalnego i bezwzględnie obciążającego sposobu działania współsprawców, do których w pewnym momencie wymieniona przyłączyła się zadając dwa uderzenia w twarz pokrzywdzonego, który już wówczas znajdował się w bardzo ciężkim stanie, a także działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w miejscu zamieszkania pokrzywdzonego oraz braku jakiegokolwiek skruchy, a nadto nagannego sposobu życia oskarżonej przed popełnieniem przestępstwa, jej znacznej demoralizacji i zdeprawowania przejawiającego się w dotychczasowej wielokrotnej karalności, działania w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 2 k.k. oraz negatywnej opinii w środowisku, przy jednoczesnym braku istotnych okoliczności łagodzących, co sprawia, że orzeczoną wobec A. W. (1) karę uznać należy za rażąco niewspółmiernie łagodną, a tym samym nie spełniającą przypisanych jej celów w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej oraz sprzeczną ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.

6. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego R. D. (1) kary w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności za przypisany mu czyn, wyczerpujący ustawowe znamiona zbrodni z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., przede wszystkim na skutek niedostatecznego uwzględnienia okoliczności determinujących wymiar kary, a określonych w art. 53 k.k., w szczególności zaś okoliczności o charakterze jednoznacznie obciążającym, świadczących o bardzo wysokim stopniu zawinienia i bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu na szkodę W. S. (1), w tym przede wszystkim faktu współdziałania z innymi osobami, niezwykle brutalnego i bezwzględnie obciążającego sposobu działania współsprawców, czego oskarżony miał pełną świadomość i akceptował to, a także działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w miejscu zamieszkania pokrzywdzonego oraz braku skruchy, jak również jednoznacznie nagannego sposobu życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa i jego zdeprawowania przejawiającego się w dotychczasowej wielokrotnej karalności za przestępstwa podobne, działania w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 2 k.k. i negatywnej opinii środowiskowej, przy jednoczesnym braku istotnych okoliczności łagodzących, co sprawia, że orzeczoną wobec R. D. (1) karę uznać należy za rażąco niewspółmiernie łagodną, a tym samym nie spełniającą przypisanych jej celów w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej oraz sprzeczną ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.

7. niesłuszne niezastosowanie i nieorzeczenie wobec oskarżonych G. B. (1) i R. D. (1) na podstawie art. 46 § 1 k.k. środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego W. S. (1) kwot po 50 zł oraz wobec G. B. (1) obowiązku naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. K. (1) kwoty 150 zł, w sytuacji, gdy okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności realne i dotychczas nie naprawione szkody wyrządzone przez sprawców czynu zabronionego na szkodę W. S. (1) i M. K. (1), uzasadniają orzeczenie obowiązku naprawienia, a brak takiego rozstrzygnięcia sprawia, że orzeczoną karę w swoim całości kształcie uznać należy bez wątplenia za sprzeczną z dyrektywą odwołującą się do konieczności uwzględnienia prawnej chronionych interesów pokrzywdzonych, o której mowa w art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.

Tak formułując zarzuty skargi apelacyjnej prokurator wniósł o:

- przyjęcie w pkt I sentencji wyroku, iż oskarżony M. Z. (1) dopuścił się czynu z art. 280 § 2 k.k., art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., oskarżona A. W. (1) czynu z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., oskarżony G. B. (1) czynu z art. 280 § 2 k.k., art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., zaś oskarżony R. D. (1) czynu z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i wymierzenie M. Z. (1) na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. kary w wymiarze 8 lat pozbawienia wolności, A. W. (1) na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. kary w wymiarze 8 lat pozbawienia wolności, G. B. (1) na podstawie art. 280 § 2 k.k. w

zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. kary w wymiarze 8 lat pozbawienia wolności, zaś R. D. (1) na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. kary w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności;

- wymierzenie w pkt II sentencji wyroku wobec G. B. (1) na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. kary w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności;
- wymierzenie w pkt IV sentencji wyroku wobec G. B. (1) na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. kary łącznej w wymiarze 9 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- orzeczenie wobec G. B. (1) i R. D. (1) na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego W. S. (1) kwot po 50 zł;
- orzeczenie wobec G. B. (1) na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. K. (1) kwoty 150 zł;
- utrzymanie wyroku w pozostałej części w mocy.

Obrońca oskarżonej **A. W. (1)** zarzuciła wyrokowi:

I. obrazę przepisów postępowania, mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego w zakresie współdziałania oskarżonej A. W. (1) z pozostałymi sprawcami w popełnieniu przestępstwa rozboju oraz przestępstwa pobicia o niebezpiecznym charakterze, co skutkowało przypisaniem oskarżonej popełnienia czynu z art. 158 § 1 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na dokonanie takiej oceny.

II. obrazę przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie wobec oskarżonej A. W. (1), pomimo istnienia przesłanek nadzwyczajnego złagodzenia kary o których mowa w powyższym przepisie.

III. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonej A. W. (1) kary 4 lat pozbawienia wolności, zważywszy na postawę oskarżonej w toku postępowania, w tym fakt ujawnienia pozostałych sprawców, mniejszą rolę w zdarzeniu, pozytywną opinię oskarżonej w miejscu zamieszkania.

Tak formułując zarzuty skargi obrońca oskarżonej A. W. wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu i uznanie oskarżonej za winną popełnienia czynu z art. 217 § 1 k.k. i wymierzenie oskarżonej kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia za powyższy występpek, przy jednoczesnym warunkowym zawieszeniu jej wykonania.

ewentualnie o:

2. wymierzenie kary z zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o przepis art. 60 § 3 k.k. przy jednoczesnym warunkowym zawieszeniu jej wykonania.

3. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G. z tytułu nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu apelacyjnym kwoty 600 zł powiększonej o podatek VAT w kwocie 138 zł.

Obrońca oskarżonego **R. D. (1)** zarzucił wyrokowi:

1) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez ich niezastosowanie polegające na dokonaniu przez Sąd I instancji dowolnej oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonego W. S. (1) i tym samym nieuwzględnienie okoliczności, iż pokrzywdzony nie wskazał aby w jego pobiciu brał udział pokrzywdzony, a tym samym nierozpatrzenie przez Sąd I instancji wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego.

2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie polegające na oparciu się przez Sąd I instancji przy ustaleniu sprawstwa i winy oskarżonego R. D. (1) w zarzucanym mu czynie na wyjaśnieniach oskarżonego G. B. (1) i A. W. (1) stanowiących wyłącznie dowód z wyjaśnień o charakterze pomówień, podczas gdy brak w niniejszej sprawie innych dowodów potwierdzających udział oskarżonego w zarzucanym mu czynie, a tym samym istniejące wątpliwości Sąd powinien rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

3) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 392 k.p.k. poprzez jego zastosowanie polegające na odczytaniu jedynie protokołu przesłuchania z zeznań świadka C. D. podczas, gdy bezpośrednio przesłuchanie tego świadka przed Sądem było niezbędne dla ustalenia udziału oskarżonego w zarzucanym mu czynie jak również innych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia winy i sprawstwa w zarzucanym oskarżonemu czynie, a odczytaniu zeznań sprzeciwił się obrońca;

a „z daleko posuniętej tej ostrożności”:

4) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie (przy założeniu iż czwartą osobą uczestniczącą w przedmiotowym zajściu w dniu 22 czerwca 2013 r. był oskarżony R. D. (1) poprzez uznanie, iż ta osoba dopuściła się rozboju, podczas gdy czyn polegający na kradzieży 80 gram tytoniu o wartości 20 złotych oraz maszynki do skręcania papierosów o wartości 25 złotych, stanowił zachowanie nieobjęte treścią porozumienia współsprawców rozboju, a tym samym zachowanie tej osoby stanowiło tzw. eksces – kwalifikowany z art. 119 § 1 k.w.

5) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mającego wpływ na jego treść, poprzez błędne przyjęcie, iż oskarżony R. D. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi w celu dokonania rozboju wziął udział w pobiciu W. S. (1) narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza z zeznań pokrzywdzonego W. S. (1) wynika, iż oskarżony swoim postępowaniem wypełnił wyłącznie znamiona wykroczenia kradzieży kwalifikowanej z art. 119 § 1 k.w.

Tak formułując zarzuty skargi apelacyjnej obrońca osk. R. D. wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, lub zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu bądź przyjęcie, iż oskarżony w odniesieniu do czynu wskazanego w punkcie I części dyspozytywnej wyroku popełnił wykroczenie kradzieży z art. 119 § 1 k.w.

W swoim osobistym piśmie **osk. R. D.** podniósł, że nie popełnił przypisanego mu czynu, wyrok w części jego dotyczącej został oparty na pomówieniach współoskarżonych, na rozprawie przedstawił alibi, że tego dnia był w innym miejscu, pokrzywdzony go nie rozpoznał i podał rysopis trzeciego z mężczyzn, który nie odpowiada jego rysopisowi.

Obrońca oskarżonego **M. Z. (1)** zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego:

1) błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegające na przyjęciu przez Sąd, że:

- w dniu 22 czerwca 2013 r. w J. oskarżony M. Z. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z A. W. (1), G. B. (1) i R. D. (1) w celu dokonania rozboju wziął udział w pobiciu W. S. (1) narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie takich ustaleń;

- świadek C. D. podchodząc do mieszkania W. S. (1) minęła się z wybiegającym stamtąd M. Z. (1), który odepchnął ją i zbiegł po schodach na dół do wyjścia, w sytuacji gdy z odczytanych na rozprawie zeznań świadka C. D. nie wynika rysopis mężczyzny, który wybiegł z mieszkania pokrzywdzonego uzasadniający przyjęcie, że mężczyzną tym mógł być oskarżony M. Z. (1).

2) naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku:

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonego W. S. (1) z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, bez rozważenia wszystkich wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla oceny tego dowodu;

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonego G. B. (1) i oskarżonej A. W. (1), dokonanie ustaleń faktycznych odnośnie sprawstwa i winy oskarżonego M. Z. (1) w oparciu o powyższe wyjaśnienia współoskarżonych noszące cechy pomówienia oskarżonego M. Z. (1), bez rozważenia wszystkich okoliczności faktycznych wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, mających istotne znaczenie dla oceny tych dowodów;

- art. 7 k.p.k. wyrażające się w błędnej ocenie wyjaśnień oskarżonego M. Z. (1) i uznanie ich za niewiarygodne, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego były logiczne i zasługiwały na uwzględnienie;

- art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez niedokonanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny i analizy całokształtu ujawnionych w toku procesu okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, pozostawienie części okoliczności wynikających z materiału dowodowego poza zainteresowaniem Sądu I instancji.

a nadto „z ostrożności procesowej” zarzucił:

3) rażącą niewspółmierność (surowość) orzeczonej kary przez wymierzenie oskarżonemu M. Z. (1) kary 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, w sytuacji gdy w sprawie istniały okoliczności łagodzące uzasadniające wymierzenie kary w niższym wymiarze.

Tak formułując zarzuty skargi apelacyjnej obrońca osk. M. Z. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. Z. (1) od popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia oraz przypisanego mu w pkt I części dyspozytywnej wyroku czynu; ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanych w apelacjach przepisów prawa procesowego, nie naruszył przepisów prawa materialnego w sposób w apelacjach tych podnoszony, nie dokonał błędnej oceny materiału dowodowego i nie włączył do podstawy wyroku błędnych ustaleń faktycznych, i z tych względów żadna z apelacji skierowanych przeciwko temu wyrokowi nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zarówno w apelacji obrońcy osk. M. Z. jak też w treści apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych R. D. i A. W. podniesiono zarzuty obraży art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego.

Odniesienie się bezpośrednio do tego zarzutu warto poprzedzić konstatacją, że w ocenie Sądu Apelacyjnego postępowanie rozpoznawcze w toku rozprawy głównej, w zakresie dotyczącym czynów przypisanych każdemu z oskarżonych nie budzi zastrzeżeń. Sąd przesłuchał oskarżonych w zakresie, w jakim składali ono wyjaśnienia, przesłuchał pokrzywdzonego oraz pozostałych świadków, kontrolując kompletność i wewnętrzną niesprzeczność oświadczeń składanych przez osoby przesłuchiwane w toku rozprawy ze złożonymi przez nich oświadczeniami procesowymi w toku postępowania przygotowawczego, przeprowadził dowody z dokumentów, oraz kilku opinii biegłych. W uzasadnionych wypadkach Sąd odczytywał wcześniejsze protokoły i wzywał osoby przesłuchiwane do złożenia stosownych oświadczeń. Na podstawie przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny własnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i konfrontacji jej wyników z analizami i ocenami przedstawionymi w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, Sąd ad quem stwierdza, że zarówno przebieg postępowania dowodowego na rozprawie głównej w tej sprawie, jak też ocena dowodów i treść dokonanych w oparciu o nie ustaleń

faktycznych, są zgodne z przepisami prawa procesowego i zasadami prawa dowodowego, a także z regułami logicznego rozumowania i wnioskowania oraz regułami życiowego doświadczenia.

W związku przy tym z przedstawionymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenami dowodowymi i kwestionowaniem ich trafności w skargach apelacyjnych, słuszne będzie dodatkowe pokreślenie znaczenia bezpośredniej realizacji dowodów przez Sąd orzekający na rozprawie głównej. Nie ulega wątpliwości, że w każdej takiej sytuacji w której dowód (lub dowody) osobowe mają fundamentalne znaczenie dla rekonstrukcji przebiegu badanych zdarzeń, zasada bezpośredniości odgrywa obok zasady swobodnej oceny dowodów rolę trudną do przecenienia. To właśnie Sąd pierwszej instancji dowody z wyjaśnień oskarżonych, a także zeznań świadków – w tym zeznań składanych przez pokrzywdzonego - przeprowadził bezpośrednio na rozprawie głównej, miał bezpośredni z nimi kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, oceniał złożone przez oskarżonych wyjaśnienia i zeznania świadków kierując się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiwanym, ich reakcji mentalnych na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności przesłuchania i stosunku do tej czynności. Warto dodać, że to właśnie ten bezpośredni kontakt z oskarżonym, stwarzał Sądowi pierwszej instancji właściwe warunki dla oceny wiarygodności wyjaśnień przez niego złożonych. „Sąd odwoławczy” – jak trafnie podkreśla Sąd Najwyższy w tezie wyroku z dnia 19/02/2003 (V KK 119/02, LEX nr 76996) – „może odmiennie niż sąd I instancji ocenić materiał dowodowy. Uwzględniając jednak obowiązywanie w polskim procesie karnym zasady bezpośredniości w kontakcie sądu z dowodami, która sprzyjać ma właśnie dokonywaniu poprawnych ocen w tym zakresie oraz to, że w postępowaniu odwoławczym dowodów - co do zasady - nie przeprowadza się, przyjąć należy, iż sąd odwoławczy może owej odmiennej oceny dokonać jedynie wtedy, gdy w sposób oczywisty ocena dokonana przez sąd I instancji ma charakter dowolny. Może zatem to uczynić tylko, gdy nie jest ona oparta na całokształcie materiału dowodowego lub narusza zasady prawidłowego rozumowania albo wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (...). Zważyć zarazem należy, że w tej konkretnej sprawie Sąd dysponował zeznaniami pokrzywdzonego, dowodami z zeznań innych świadków, dowodami z opinii biegłych, w nie budzący wątpliwości sposób potwierdzającymi wiarygodność tych dowodów, na których Sąd oparł swoje ustalenia faktyczne.

W tym stanie rzeczy, odnośnie do zarzutu naruszenia w toku postępowania rozpoznawczego na rozprawie głównej art. 7 k.p.k. Sąd Apelacyjny uznaje za celowe przypomnienie utrwalonego od lat poglądu, wyrażanego tak w doktrynie jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem kryteriów określonych w art. 7 k.p.k. pozostaje pod ochroną tej dyrektywnej normy postępowania dowodowego, i brak będzie podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto sąd nie orzeknie z obrazą art. 410 k.p.k. i 424 § 2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k. Tego rodzaju uchybień i o takim stopniu aby rodziły one wątpliwości co do trafności zaskarżonego wyroku obrońcy nie wykazali i nie stwierdził ich także z urzędu Sąd Apelacyjny. Uchybienie zasadzie swobodnej oceny dowodów – co trzeba w tym miejscu podkreślić - nie może być argumentowane poprzez selektywne wskazanie i własną subiektywną ocenę niektórych tylko faktów, okoliczności lub dowodów (w oparciu o wersję przytaczaną przez oskarżonego) bez racjonalnego uargumentowania takiego przekonania. Uwiarygodnienie zarzutu dowolnej oceny dowodów wymaga wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne (nie jakiegokolwiek, lecz istotne) dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania, że uchybił wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia. Brak takiej argumentacji wyłącza uznanie zarzutu za trafny, nie jest bowiem tak, że każdy zarzut dowolnej oceny dowodów oparty na odmiennej, własnej ich ocenie przez skarżącego, dyskwalifikuje wynik postępowania dowodowego, to bowiem prowadziłoby wprost do przekreślenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Analiza tymczasem apelacji sporządzonej przez obrońcę oskarżonej A. W. prowadzi do jednoznacznego wniosku, że podnosząc zarzut dowolnej oceny dowodów obrońca w miejsce rzeczowej i rzetelnej analizy przesłanek i stwierdzeń ocennych Sądu a quo i wykazania w oparciu o zasady logiki oraz fakty wynikające niespornie ze zgromadzonego materiału dowodowego, że rzeczywiście ocena Sądu jest oceną dowolną, przedstawia w sposób całkowicie swobodny, z oderwaniem od konkretnych okoliczności faktycznych i konkretnych dowodów własny opis przebiegu zdarzenia. Domniemywać jedynie można, że jest on oparty na własnej ocenie faktów i okoliczności dokonanej przez obrońcę i przyporządkowaniu jej tej wersji, którą przedstawiała oskarżona. W istocie rzeczy opis ten opiera się na spekulatywnej analizie zakładającej możliwość przebiegu zdarzenia w sposób odmienny od ustalonego przez Sąd a quo.

Tak przedstawiony wywód, oparty na takiej logice rozumowania, skłania do poczynienia kolejnej uwagi adresowanej do każdej z wniesionych w tej sprawie apelacji. W wypadku złożonego przebiegu przestępstwa, zwłaszcza popełnionego wspólnie i w porozumieniu przez kilka osób, przy braku jednoznacznych i oczywistych dowodów i nieprzyznawania się oskarżonych w całości lub w części do popełniania zarzucanego im przestępstwa, praktycznie zawsze możliwe jest stworzenie wielu hipotetycznych wersji dotyczących przedmiotowych i podmiotowych okoliczności jego popełnienia. Na ogół jednoznaczne odparcie jednej lub kilku z tych wersji nie jest możliwe, chociażby dlatego, że nie jest możliwe efektywne przeprowadzenie dowodów negatywnych. Dlatego też przedstawienie w skardze apelacyjnej zarzutów i argumentacji w formie jedynie polemicznej, bez wykazania ich prawdziwości w skonfrontowaniu z konkretnymi faktami i dowodami poddanymi rzetelnej analizie, właściwie nigdy nie będzie prowadziło do osiągnięcia pożądanego przez skarżącego efektu (chyba, że istnienie dowodów potwierdzających zarzuty stwierdzi sąd odwoławczy z urzędu).

W pełni wiarygodne zeznania pokrzywdzonego potwierdzają, że osk. W. była aktywna od chwili wejścia do tego mieszkania, że przeszukiwała mieszkanie oraz że uderzyła dwukrotnie pokrzywdzonego ręką w twarz. Jej udział w rozboju i świadomość charakteru zdarzenia wynika zresztą także jej własnych wyjaśnień, gdy mówi, że pokrzywdzonego zaczął „lać” ten muskularny facet (w późniejszym czasie nie kryła już, że był to osk. B. oraz wtedy „mój M. też zaczął lać tego faceta”). Potwierdziła, że ci mężczyźni, w tym M. przeszukiwali szafki (k.61-62). Na karcie 135 – 138 zeznała nadto, że tego pana bili Z., B. i D.. Tego ostatniego ustalenia Sąd nie przyjął wobec nie potwierdzenia przez pokrzywdzonego, że osk. D. brał udział w biciu. W tej Sąd a quo nie osiągnął pewności czy w rzeczywistości osk. D. bił pokrzywdzonego, a tamten tego nie zapamiętał, czy też istotnie w ogóle go nie uderzył. Wyjaśniła także, że pokrzywdzony krzyczał, że coś go boli żeby przestali go bić.

Prawdą jest, że Sąd nie dał wiary twierdzeniom osk. W., że odciągała bijących i krzyczała aby przestali bić pokrzywdzonego tego bowiem pokrzywdzony nie potwierdza. Przeciwnie zeznał, że gdy dwóch go biło tamtych dwoje przeszukiwało sąsiedni pokój.

Obrońca podnosi też, że oskarżona W. zachowała się właściwie, chciała pomóc pokrzywdzonemu, a dowodem tego jest fakt, że zatelefonowała na Policję. Obrońca pomija jednak, że w toku postępowania ustalono, że wprawdzie osk. W. telefonowała na Policję ale mówiła wtedy o innym zdarzeniu, a nie o tym, że bita osoba (lub pobita) potrzebuje pomocy.

W związku z powyższymi okolicznościami stwierdzić należy, że całkowicie chybiony jest także zarzut obrońcy osk. W. naruszenia przez Sąd a quo art. 60 § 3 k.k. Obrońca zdaje się nie zauważać, że dla zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie tego przepisu konieczne jest wypełnienie warunków określonych w art. 60 § 3 k.k., a oskarżona tych warunków nie spełnia, zarówno odnośnie momentu w którym zdecydowała się na ujawnienie współsprawców, jak nade wszystko wobec zaprzeczenia swojej rzeczywistej roli w popełnionym wspólnie i w porozumieniu z trzema innymi osobami rozboju.

Argumentacja przedstawiona na poparcie podniesionych zarzutów w skardze apelacyjnej obrońcy osk. R. D., w niewielkim stopniu różni się od wyżej omówionej. Obrońca koncentruje się na wykazaniu, że pokrzywdzony rozpoznał dwóch sprawców rozboju, że potwierdzona została obecność w miejscu przestępstwa osk. A. W. oraz na tym, że pokrzywdzony nie potrafił rozpoznać trzeciego z mężczyzn, którzy brali udział w rozboju. Podany natomiast rysopis tego trzeciego sprawcy nie odpowiada R. D.. Sam oskarżony R. D. pisze, że został pomówiony przez współoskarżonych.

Rzecz jednak w tym, że – jak słusznie ustalił Sąd a quo – pokrzywdzony nie określał tego trzeciego sprawcy jako niskiego lecz jako niższego od pozostałych, a jego wiek określił na podstawie głosu, a nie wyglądu.

Celowe będzie w tym miejscu przypomnienie, że oskarżeni Z. i B. niemal bezpośrednio po wejściu do mieszkania pokrzywdzonego zaczęli go brutalnie bić nie wyjaśniając powodów takiego postępowania. Miał on zatem możliwość przyjrzenia się i zapamiętania wyglądu tych dwóch sprawców. Był bity także w głowę, w tym co najmniej trzykrotnie został uderzony młotkiem w głowę. Był przerażony, zestresowany i oszołomiony doznanymi urazami. W takiej sytuacji nie miał on szans na dokładne obserwowanie wszystkich współsprawców i zapamiętanie ich wyglądu. Takiego stanu świadomości pokrzywdzonego dowodzi to chociażby, że wiek oskarżonego D. po głosie ocenił na 15-16 lat, po wyglądzie zaś wiek pozostałych współsprawców ocenił następująco: wiek osk. A. W. ocenił na 19-20 lat (ma 32 lata), wiek osk. Z. ocenił na 18 lat (ma 25); wiek osk. B. na 19-20 lat (ma 35 lat). I nie ma w tym niczego podejrzanego lub budzącego wątpliwości co do szczerości wypowiedzi pokrzywdzonego. W tak niespodziewanej, dynamicznej i dramatycznej sytuacji zdolność jego postrzegania mogła zostać zaburzona w znacznie większym stopniu. Trafnie więc Sąd a quo swoje ustalenie co do udziału osk. D. w przypisanym mu przestępstwie oparł na wyjaśnieniach A. W. oraz G. B., także na ocenie zeznań świadków K. S. (1) i M. M. (2).

Obrońca osk. D. ale także obrońca M. Z., zarzucając brak konsekwencji i dowolność oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonych G. B. i A. W. podnoszą, że przecież Sąd nie uznał ich wyjaśnień za w pełni wiarygodne wykazując, że odnośnie poszczególnych okoliczności, głównie związanych z ich udziałem w popełnieniu przestępstwa, nie przedstawili oni opisywanych zdarzeń zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem.

Tak jest faktycznie w niniejszej sprawie. Ale ocena dokonana przez Sąd a quo dotycząca dowodu z wyjaśnień tych dwojga współoskarżonych nie nosi cech dowolności i nie dowodzi selektywności ich wykorzystania w przyporządkowaniu założonej tezie (wersji). Obrońcy zapominają najwyraźniej (zgodnie zresztą z interesem klientów), że Sąd dysponował nie tylko wyjaśnieniami współoskarżonych ale również zeznaniami pokrzywdzonego. Oskarżeni W. i B. nie przeczyli swojej obecności w miejscu przestępstwa i udziałowi w nim. Pomniejszyli tylko swój udział, co w ich sytuacji jest zachowaniem względnie racjonalnym. Oskarżona W. była powiązana uprzednio konkubinatem z osk. B., a w czasie zdarzenia z osk. Z.. Nie kryła jednak że osk. B. zaczął „lać” pokrzywdzonego i do tego bicia włączył się od razu M. Z.. Potwierdzała, że w mieszkaniu był osk. D., a co więcej, wyjaśniła, że kiedy już uciekli z tego mieszkania, a osk. Z. został zatrzymany, spotkała się z osk. D., że to ona kupiła pół litra wódki, którą razem wypili. Trafnie Sąd a quo nie uznał też za wiarygodne wyjaśnień osk. D. jakoby osk. B. był jego wrogiem i zamierzał go pobić, w sytuacji, gdy tego dnia spotkali się w czwórkę, razem postanowili iść do mieszkania pokrzywdzonego W. S. i wówczas osk. B. nie kierował swojej agresji wobec osk. D. lecz wobec pokrzywdzonego.

Wbrew wreszcie twierdzeniom oskarżonego i jego obrońcy, osk. D. nie przedstawił wiarogodnego alibi. Świadek K. S. (1) potwierdził wprawdzie, że obchodził urodziny razem z osk. D. ale przyznał, że żaden z nich nie urodził się w dniu (...) czerwca i nie był w stanie sprecyzować, którego dnia się spotkali. Podobnie jak osk. D. potwierdzał jedynie, że spotkali się w jego mieszkaniu oraz że tam obecna także M. M. (3). M. M. wszakże wykluczyła aby doszło w ich mieszkaniu do spotkania z okazji urodzin R. D. i ona nie wiedziałaby o takiej okazji. Tak więc oskarżony wbrew swoim twierdzeniom nie przedstawił alibi wiarogodnie potwierdzającego, że w czasie, gdy dokonano przestępstwa na szkodę W. S. był w innym miejscu. To zaś musi być traktowane jako dowód poszlakowy potwierdzający prawidłowość ustaleń Sądu a quo.

Chybiony jest również zawarty w skardze apelacyjnej obrońcy osk. R. D. zarzut naruszenie przez Sąd a quo art. 5 § 2 k.p.k. poprzez policzenie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść tego oskarżonego oraz art. 4 k.p.k. przez brak obiektywizmu Sądu.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k. wypada stwierdzić, że przepis ten formułuje ogólną zasadę procesową i samoistnie nie może być powołany jako zarzut naruszenia prawa procesowego. Aby zarzut braku obiektywizmu był skuteczny skarżący musiałby wskazać konkretne przepisy ustawy, które zostały naruszone przez sąd w sposób wskazujący na tendencyjności postępowania sądu i brak obiektywizmu w ocenie racji procesowych oskarżonego. Nie można uzasadniać tego zarzutu poprzez zarzut naruszenie innej z kolei zasady to jest in dubio pro reo. Zresztą

naruszeniu tej zasady obrońca także poświęca niewiele miejsca pisząc jedynie, że tą nierozstrzygniętą wątpliwością jest nierozpoznanie R. D. przez pokrzywdzonego i pominięcie tego, że w czasie zdarzenia mógł on przebywać w mieszkaniu K. S..

W tej sytuacji brak jest przesłanek formalnych dla podejmowania poszerzonej analizy kwestii zasadności tego zarzutu. Wystarczające być winno odwołanie się do tezy jednego z postanowień Sądu Najwyższego, w którym warunki skutecznego podniesienia przez stronę w skardze apelacyjnej zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., przedstawione zostały z właściwą precyzją, komunikatywnością i trafnością. Sąd Najwyższy pisze mianowicie w treści tezy postanowienia z dnia 23.02.2001r. (III KK 335/05, LEX nr 180797), że „zastosowanie reguły in dubio pro reo wchodzi w grę dopiero wówczas, gdy wątpliwości powzięte przez organ procesowy co do sposobu rozstrzygnięcia określonej kwestii faktycznej lub prawnej nie dadzą się usunąć, pomimo podjęcia wszelkich dostępnych działań zmierzających do dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych, względnie jedynie trafnej wykładni przepisów prawa. **Natomiast nie są miarodajne wątpliwości w tej mierze podnoszone przez strony czy obrońcę.** Dlatego dla oceny, czy został naruszony zakaz wynikający z art. 5 § 2 k.p.k., nie są istotne wątpliwości tego rodzaju zgłaszane w apelacji lub kasacji, ale wyłącznie to, czy sąd meriti rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na niekorzyść oskarżonego, albo też czy w świetle materiału dowodowego danej sprawy wątpliwość taką powinien powziąć” (podkr. SA).

Nie może ulegać jakiegokolwiek wątpliwości, że ani przebieg postępowania na rozprawie głównej, ani zwłaszcza wywody uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie stwarzają w żadnym stopniu racjonalnej podstawy do domniemywania, że Sąd Okręgowy powziął wątpliwości w zakresie możliwości lub poprawności ustalenia któregośkolwiek z faktów istotnych w tej sprawie dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie oskarżonego R. D. i rozstrzygnął je na jego niekorzyść lub pominął takie wątpliwości, niesłusznie uznając je za nieistotne. Wręcz przeciwnie – wywody Sądu Okręgowego są stanowcze, ustalenia faktyczne dokonane zostały w sposób wyrażający pełne przekonanie co do ich poprawności i z równym przekonaniem Sąd meriti formułuje swoje wnioski co do sprawstwa i winy tego oskarżonego. Zarówno analiza przebiegu rozprawy głównej utrwalonego w protokole, jak też analiza argumentacji przedstawionej przez Sąd meriti w uzasadnieniu wyroku, dają podstawę do niewątpliwego stwierdzenia, że w istocie rzeczy obrońca odwołuje się jedynie do swoich własnych subiektywnie kształtowanych wątpliwości i sugeruje, że takie same wątpliwości powinien powziąć także Sąd orzekający. Sąd Apelacyjny nie znajduje przesłanek faktycznych do uznania iżby w niniejszej sprawie powstały tego rodzaju okoliczności i zostały przez Sąd meriti zignorowane.

W gruncie rzeczy analogiczne uwagi nasuwa treść skargi apelacyjnej obrońcy osk. Z. i to mimo jej obszerności.

Oskarżony ten w trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, z tym, że przyznaniu temu konsekwentnie zaprzeczał w późniejszych swoich wyjaśnieniach. Przyjmując tę linię obrony – nieuczestniczenia w przypisanym przestępstwie - obrońca w pierwszym rzędzie zarzuca Sądowi, że niesłusznie wskazuje na dowód z zeznań świadka C. D., bowiem nie opisała on wyglądu sprawcy wybiegającego z mieszkania pokrzywdzonego bowiem takiego opisu po prostu nie potrafiła podać (pisze o tym również sam oskarżony w swoim piśmie skierowanym do Sądu Apelacyjnego). Nie przeszkadza to obrońcy w podniesieniu zarzutu naruszenia prawa procesowego wskutek odmowy przesłuchania tego świadka bezpośrednio na rozprawie. Obrońca pomija fakt, że podstawą do odczytania zeznań tego świadka, który w czasie, gdy toczyło się postępowanie przed sądem przebywał poza granicami kraju, mógł być art. 391 § 1 k.p.k., a tym samym nie doszło do naruszenia prawa procesowego. Tezą jaka miała zostać udowodniona za pomocą tego dowodu miałyby być wykazanie w trakcie okazania i konfrontacji, że świadek nie rozpoznaje oskarżonego lub że oskarżony nie jest tą osobą którą świadek widziała. Rzecz w tym, że w takiej sytuacji dowód ten jest nieprzydatny dla stwierdzenia wnioskowanej okoliczności, świadek nie potrafiła bowiem podać jakichkolwiek cech dotyczących wybiegającego mężczyzny. Pomija natomiast obrońca tę okoliczność, że świadek nie widziała już innych osób wybiegających z tego mieszkania i po wejściu do mieszkania zastała w nim tylko pokrzywdzonego. Natomiast pokrzywdzony konsekwentnie zeznawał, że po upuszczeniu przez sprawców jego mieszkania to właśnie Z. po chwili powrócił, wyrwał kabel od telefonu i wybiegł ponownie. Wniosek Sądu a quo, że osobą którą widziała świadek D. był właśnie osk. Z. jest tym samym nienaganny.

W gruncie rzeczy obrońca odwołuje się do twierdzeń oskarżonego Z., że nie zna pokrzywdzonego, że nigdy nie był w jego mieszkaniu. Tak pisze sam oskarżony w piśmie uzupełniającym apelację obrońcy: że nie popełnił tego czynu, że zarówno on jak osk. D. zostali pomówieni przez współoskarżonych, jego przyznanie w trakcie posiedzenia aresztowego nie było prawdziwe i miało jedynie na celu uchronienie osk. W. od aresztowania, a nadto że niezabezpieczono jego ubrań na których musiałby być krew pokrzywdzonego, jeśliby uczestniczył w tym przestępstwie, a jej brak świadczyłaby o jego niewinności.

Co więcej, wbrew całokształtowi zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego obrońca stwierdza, że „nie ma żadnych wiarygodnych dowodów przemawiających za przyjęciem zarówno sprawstwa jak i winy oskarżonego M. Z. (1) odnośnie przypisanego mu przestępstwa popełnionego na szkodę W. S. (1)”. Zdaniem obrońcy Sąd oparł się na niewiarygodnych zeznaniach pokrzywdzonego i równie niewiarygodnych wyjaśnieniach współoskarżonych G. B. i A. W..

Z materiału dowodowego sprawy i jego kontrolnej analizy przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny wynika bez żadnych wątpliwości, że pokrzywdzony przebywając w karetce pogotowia pod swoim domem rozpoznał i wskazał Z. jako sprawcę rozboju. Przez cały czas trwania procesu nie miał jakichkolwiek wątpliwości co do tego rozpoznania i od początku wskazywał, że oskarżony jest teraz w innej koszulce. Bez obawy jakiegokolwiek błędu można założyć, że koszulka w której osk. Z. był w mieszkaniu pokrzywdzonego została pokrwawiona w sposób widoczny właśnie krwią pokrzywdzonego i jej zmiana na inną była oczywiście konieczna (fakt niezabezpieczenia ubrań osk. Z. niczego tu nie zmienia). Naturalnie ubrania te byłyby ważnym dowodem w sprawie ale to nie oznacza, że w każdej sprawie możliwe jest zabezpieczenie wszelkich dowodów, w tym ukrytych lub zniszczonych przez sprawcę przestępstwa. Fakt, że udział Z. w napadzie na pokrzywdzonego potwierdza osk. W. (jego konkubina) i osk. B., obrońca tłumaczy błędną oceną tych dowodów, pomijając, że jeśli nawet osk. B. miałby jakiś powód by bezzasadnie obarczać winą osk. Z., to nie sposób wyjaśnić jakim powodem miałyby kierować się osk. W.. Odnośnie częściowej niewiarygodności wyjaśnień tych współoskarżonych, w zakresie w jakim przeczą oni swojemu udziałowi w przestępstwie lub udział ten minimalizują, była mowa we wcześniejszych wywodach.

Tak więc w szerokich wywodach skargi obrońca cytuje fragmenty wyjaśnień oskarżonych, fragment uzasadnienia Sądu a quo, przytacza tezę SN dotycząca wartości procesowej dowodu z pomówienia, szeroko omawia kwestię nierozpoznania oskarżonego przez świadka D., równie obszernie odnosi się do kwestii koszulki w którą ubrany był osk. Z., ale uważna analiza tych rozważań prowadzi do stanowczego wniosku, że wywody te są jedynie bardziej rozwiniętą polemiką z ustaleniami Sądu a quo w oparciu o własne założenie wyjściowe (że oskarżony nie był w miejscu przestępstwa) i własną ocenę dowodów, którą zdaniem obrońcy Sąd powinien podzielać i oprzeć własne ustalenia na takiej właśnie ocenie materiału dowodowego. I to niezależnie od tego, że alibi również tego oskarżonego nie znalazło potwierdzenia w toku postępowania przed sądem.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił w całości także skargi apelacyjnej wniesionej przez Prokuratora.

Na wstępie zważyć trzeba, że pierwszy z podniesionych w tej skardze zarzutów, to jest zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez naruszenie art. 280 § 2 k.k. w związku z jego niezastosowaniem w odniesieniu do oskarżonych A. W. i R. D. podniesiony został wadliwie. Zarówno w literaturze, jak też w orzecznictwie sądowym, w tym także w orzeczeniach Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, wielokrotnie wyjaśniano, że naruszenie prawa materialnego, jako przyczyna odwoławcza, polega na błędnym zastosowaniu lub niezastosowaniu prawa materialnego, to jest na zastosowaniu niewłaściwego przepisu, niezastosowaniu przepisu właściwego albo na błędnej wykładni zastosowanego przepisu. Tego rodzaju uchybienie może być przyczyną odwoławczą tylko wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Nie mamy zatem do czynienia z obrazą prawa materialnego w sytuacji, gdy przyjęta w wyroku ocena prawna (kwalifikacja prawna czynu przypisanego) oparta została na błędnych ustaleniach faktycznych. W takim bowiem przypadku błąd nie polega na naruszeniu prawa materialnego lecz na włączeniu do podstawy wyroku twierdzeń o faktach nie mających dostatecznego uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym. W niniejszej sprawie Prokurator najwyraźniej nie dostrzega albo uznaje za nieistotny fakt, że poczynione w wyroku ustalenia Sądu Okręgowego zdecydowanie nie dają podstawy do kwalifikowania czynu przypisanego tym dwojgu współoskarżonym (w tej postaci jaka została w

pkt. I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku opisana) z art. 280 § 2 k.k. Sąd konkretyzuje bowiem zachowania sprawcze i oddziela te, które przypisuje (w ramach tego samego przestępstwa) oskarżonym A. W. i R. D. od tych, które przypisuje współoskarżonym M. Z. i G. B.. Znamię ustawowe działania w sposób bezpośrednio zagrażający życiu Sąd opisuje poprzez wskazanie, że zagrożenie to było następstwem użycia noża, innego niebezpiecznego przedmiotu w postaci młotka, rzucenia metalowym imadłem w pokrzywdzonego, niezależnie od bicia i kopania po całym ciele, ale to działanie sprawcze odnosi wyłącznie do oskarżonych M. Z. i G. B.. Odnośnie oskarżonych A. W. i R. D. Sąd a quo ustala w wyroku, że działając wspólnie i w porozumieniu z osk. Z. i osk. D. w celu dokonania rozboju wzięli oni udział w pobiciu pokrzywdzonego narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. w ten sposób, że zadawali pokrzywdzonemu uderzenia pięściami, otwarta dłońią i kopali po całym ciele. Nie może być żadnych wątpliwości, że takie zachowanie nie podlega subsumpcji pod znamiona art. 280 § 2 k.k. Ani osk. A. W. ani też osk. R. D. Sąd a quo nie przypisał działania z użyciem noża, innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu, ani też nie przyjął, że działali oni inny sposób (bez użycia takiego przedmiotu), który stwarzał dla pokrzywdzonego bezpośrednie zagrożenie utraty życia. Tak zatem ewentualne zakwalifikowanie czynu przypisanego tym dwojgu oskarżonym jako wyczerpującego znamiona art. 280 § 2 k.k. wymagałoby uprzednio dokonania ustaleń faktycznych odmiennych od tych, jakie dokonał Sąd a quo.

Pomijając powyższą uwagę Sąd Apelacyjny ad meritum stwierdza, że wersja przedstawiana przez Prokuratora, że oskarżeni A. W. i R. D. obserwowali przebieg bicia pokrzywdzonego widzieli, że używają oni niebezpiecznych przedmiotów i biją go w sposób bezpośrednio zagrażający jego życiu, że obejmowali te działania swoją świadomością i w pełni z tymi działaniami się identyfikowali (traktowali je jako swoje) jest prawdopodobna w bardzo wysokim stopniu. W toku rozprawy nie ujawniono jednakże dowodów dających całkowitą pewność, że tak było rzeczywiście. Oskarżeni A. W. i G. B. temu przeczą, osk. M. Z. i R. D. przeczą, że w ogóle byli w tym mieszkaniu, a pokrzywdzony nie potrafił opisać gdzie byli i jak się zachowali oskarżeni R. D. i A. W. w czasie, gdy oskarżeni M. Z. i G. B. go bili, a osk. Z. rzucił w niego imadłem, bił go kijem, uderzył go kilkakrotnie młotkiem w głowę, próbował odciąć mu scyzorykiem palec i wbił ostrze tego scyzoryka w jego nogę. Z całą pewnością nie może być mowy ekscesie oskarżonego Z. wobec oskarżonego B., który nie ustawał w biciu pokrzywdzonego, wskoczył na niego i kopał go nogami, w czasie gdy osk. Z. używał kolejnych przedmiotów do zwiększenia intensywności bicia. Nie ma jednak możliwości ustalenia w sposób całkowicie pewny że te zachowania Z. (a także B.) nie stanowiły ekscesu w odniesieniu do oskarżonych A. W. i R. D.. Wykluczenia tego, że ci współoskarżeni rzeczywiście nie widzieli momentu w którym osk. Z. użył noża i innych niebezpiecznych przedmiotów oraz że takiego zachowania nie obejmowali swoją świadomością, takiego działania nie chcieli i z takim działaniem, stanowiącym bezpośrednie zagrożenia życia pokrzywdzonego się nie identyfikowali.

W istocie rzeczy Prokurator przyjął pewne spekulatywne założenie wyprowadzane z przekonania (które zresztą rozwija w uzasadnieniu skargi), że współoskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu we wszystkich aspektach popełnianego przestępstwa. Takie jednak przekonanie, chociażby oparte było na wysokim prawdopodobieństwie wyprowadzonym z logicznej analizy ujawnionych okoliczności faktycznych, w żadnym wypadku nie może zastąpić dowodu. A w tej sprawie dowodów pewnych, że zdarzenie miało taką właśnie postać współsprawstwa w odniesieniu do oskarżonych A. W. i R. D., prokurator nie ustalił, nie przedstawił Sądowi i nie przeprowadził w toku rozprawy głównej. Prokurator nie wskazuje też aby istniały inne, do tej pory nieujawnione dowody, które mogłyby potwierdzić jego wersję. Brak w tej sytuacji było racjonalnych i prawnych postaw do dokonania w toku postępowania odwoławczego ustaleń odmiennych od dokonanych w przyjętych w wyroku przez Sąd a quo, jak też do ewentualnego uchylania wyroku w odniesieniu do tych dwojga współoskarżonych (czy też w całości) i zwrotu sprawy do ponownego rozpoznania. W istocie rzeczy sprowadzałyby się to bowiem do próby narzucenia Sądowi a quo odmiennej oceny tego samego materiału dowodowego, przy braku podstaw do zarzutu, że ocena dokonana w wyroku nosi znamiona oceny dowolnej. Takiego uprawnienia, w takim układzie procesowym, sąd odwoławczy nie ma, niezależnie od wyrażonego już przekonania, że brak jest podstaw do zarzucenia Sądowi a quo zarówno dokonania wadliwej oceny dowodów, jak też dokonania błędnych ustaleń faktycznych.

Brak było również podstaw do podzielenia kolejnego zarzutu zawartego w skardze apelacyjnej prokuratora to jest naruszenia prawa materialnego poprzez „niezastosowanie i niewskazanie w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego

M. Z. (1) i G. B. (1) art. 158 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie podziela poglądów, które zapewne uwzględnił Prokurator podnosząc ten zarzut. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie za trafny uznaje pogląd, że pomiędzy przepisami art. 280 § 2 k.k. i art. 158 §1 k.k. zachodzi zbieg pozorny. Wchodzi tu w grę reguła *lex consumens derogat legi konsumente*. Znamię bezpośredniego zagrożenia życia, o którym jest mowa w art. 280 § 2 k.k. wypełnia się najbardziej niebezpiecznymi zachowaniami sprawczymi. Takimi między innymi, jakie zrealizowane zostały w tej sprawie przez oskarżonych M. Z. i G. B. i nie sposób wykazać, że pomiędzy znamionami ustawowymi zawartymi w każdym z tych przepisów (art. 280 § 2 i art. 158 § 1 k.k.) zachodzi - wymagany dla zbiegu kumulatywnego - stosunek krzyżowania.

Sąd Apelacyjny raz jeszcze podkreśla, że przeprowadzona w toku postępowania odwoławczo-kontrolnego ocena postępowania pierwszoinstancyjnego oraz ocena zgromadzonego materiału dowodowego, w pełni potwierdza zasadność ustaleń dokonanych przez Sąd a quo. Nie może być żadnych wątpliwości co sprawstwa każdej z tych osób w takim zakresie w jakim to sprawstwo i wina zostały im przypisane. Bez żadnych wątpliwości oskarżeni A. W. i R. D. widzieli niebezpieczny dla zdrowia pokrzywdzonego sposób działania współsprawców (poczynając od pierwszego uderzenia pięścią w twarz), wiedzieli, że ten sposób działania jest kontynuowany, słyszeli bowiem zarówno odgłosy bicia jak też wołanie pokrzywdzonego o pomoc, takiego działania chcieli i z takim działaniem się identyfikowali. W trakcie zaś popełniania przestępstwa realizowali tę rolę jaka im przypadła lub którą sami wybrali, zgodnie ze wspólnie zamierzonym celem, to jest przeszukiwali mieszkanie celem znalezienia przedmiotów w ich ocenie przydatnych. W tych stanie rzeczy sugestie obrońców zawarte w skargach apelacyjnych, że oskarżeni A. W. i R. D. winni odpowiadać ewentualnie za naruszenie nietykalności cielesnej lub wykroczenie kradzieży są całkowicie oderwane od realiów niniejszej sprawy i pozostają rażącej sprzeczności z prawidłowo odtworzonym przez Sąd a quo stanem faktycznym.

Oskarżony G. B. (1) został skazany na karę łączną 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na tę karę złożyły się kary jednostkowe wymierzone mu zaskarżonym wyrokiem za rozbój na osobie W. S. (1) oraz za rozbój na osobie pokrzywdzonego M. K. (1). W niniejszym uzasadnieniu nie omawiano odrębnie czynów popełnionych przez tego oskarżonego, ich kwalifikacji prawnej i wymierzonych za nie kar, ponieważ ten oskarżony przyznał się do wszystkich zarzucanych mu przestępstw, nie zaskarżył wyroku Sądu pierwszej instancji, a przed Sądem Apelacyjnym wniósł o utrzymanie w mocy tego wyroku. Sąd Apelacyjny z urzędu nie ujawnił żadnych uchybień w zakresie prawa procesowego i materialnego odnośnie tego oskarżonego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu Prokuratora (a także zarzutów obrońców) odnośnie rażącej niewspółmierności kar wymierzonych każdej z osób oskarżonych.

Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu M. Z. karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, oskarżonemu A. W. (1) i R. D. (1) po 4 lata pozbawienia wolności. G. B. (1) za przestępstwo rozboju popełnione wspólnie z pozostałymi oskarżonymi na szkodę W. S. Sąd a quo wymierzył karę 6 lat pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy uwzględnił ustalenia odnoszące się do kwalifikacji prawnej czynów przypisanych (z art. 280 § 2 w zw. z art. 157 § 1 k.k. w stosunku do oskarżonych M. Z. i G. B. i z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w stosunku do oskarżonych A. W. i R. D.), a także fakt, że to oskarżony Z. własnoręcznie posługiwał się nożem i innymi niebezpiecznymi przedmiotami, że oskarżony G. B. takimi przedmiotami nie posłużył się własnoręcznie. Sąd a quo uwzględnił również szczególne nasilenie brutalnej agresji ze strony osk. Z., a także fakt, że oskarżony R. D. własnoręcznie nie stosował przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonego, a oskarżona W. ograniczyła się do dwukrotnego uderzenia pokrzywdzonego otwartą dłonią w twarz.

Prokurator w skardze apelacyjnej wniósł o podwyższenie kar każdej z osób oskarżonych i wymierzenie oskarżonemu M. Z. kary 8 lat pozbawienia wolności, oskarżonemu B. za czyn popełniony wspólnie i w porozumieniu ze współoskarżonymi na szkodę W. S. kary 8 lat pozbawienia wolności, przyjęcia, że czyn popełniony we współsprawstwie przez oskarżonych A. W. i R. D. wyczerpuje znamiona art. 280 § 2 k.k. i 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i wymierzenia oskarżonej W. kary 8 lat pozbawienia wolności, a oskarżonemu R. D. kary 6 lat pozbawienia wolności. Wniósł również o zaostrenie kary wymierzonej osk. G. B. za czyn jemu przypisany w pkt. II części dyspozytywnej wyroku do 5 lat pozbawienia wolności i wymierzenie mu kary łącznej 9 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny nie podzielił przekonania prokuratora, że wymierzone oskarżonym kary są niewspółmiernie łagodne w stopniu rażącym. Prawdą jest, że trudno doszukać się okoliczności łagodzących wobec którejkolwiek z osób oskarżonych; że oskarżeni G. B., R. D. i A. W. odpowiadają w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej a osk. M. Z. w warunkach recydywy specjalnej podstawowej; że dotychczasowy tryb ich życia jest wysoce naganny. Nawet jednak uwzględniając powyższe okoliczności i przyjmując, że kary te w aspekcie zasad wymiaru kary mogą być ocenione jako względnie łagodne, nie sposób przyjąć, że są one łagodne w stopniu rażącym. Sąd Okręgowy wymierzył poszczególne kary przy uwzględnieniu tych ujawnionych w trakcie postępowania okoliczności, które miały znaczenie dla określenia ich rodzaju i wymiaru i Sąd Apelacyjny ocenę tę podzielił. Nie podzielił Sąd Apelacyjny także zarzutu Prokuratora nieorzeczenia przez Sąd a quo z urzędu na podstawie art. 46 § 1 k.k. środka karnego wobec oskarżonych R. D. i G. B. w postaci obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego W. S. w kwotach po 50 złotych oraz wobec osk. G. B. na rzecz pokrzywdzonego M. K. w kwocie 150 złotych. Zarzut uchybienia jest w tym wypadku o tyle chybiony, że nie może on być kierowany wobec powinności jedynie fakultatywnej, a nie obligatoryjnej. Sąd pierwszej instancji miał taką możliwość ale z urzędu z niej nie skorzystał, a ani prokurator, ani pokrzywdzeni w toku rozprawy głównej z takim wnioskiem nie wystąpili. Celowość przy tym zasądzenia tego środka karnego, jeśli uwzględnić długotrwałe kary pozbawienia wolności, które odbywać będą oskarżeni, była i jest co najmniej problematyczna.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.